



Sygn. akt II KK 120/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **W. M.**

skazanego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 lutego 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 1 października 2013 r.,

**1) uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy
wyrok Sądu Okręgowego z dnia 1 października**

**2013 r. i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1
pkt 9 k.p.k. postępowanie w sprawie umarza;**

2) kosztami procesu w sprawie obciąża "I." S.A.;

**3) zarządza zwrot W. M. uiszczonych opłat
kasacyjnych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 października 2013 r. W. M. został skazany za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Przypisany czyn polegał na tym, że W. M. prowadzący działalność w ramach spółki P. s.c. W. M., K. M. z siedzibą w K. przywłaszczył w okresie od 6 maja do 4 listopada 2003 r. powierzone mu mienie znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 1.000.000 zł na szkodę spółki I. S.A. z siedzibą w W. Wyrok został wydany w postępowaniu zainicjowanym subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym do sądu przez spółkę I. S.A.

Sąd ustalił, że w dniu 17 marca 2003 r. doszło do zawarcia umowy nazwanej umową powiernictwa pomiędzy spółką P. s.c. a spółką A. S.A. w przedmiocie nabycia przez tę pierwszą od Banku Amerykańskiego w Polsce S.A. własności wierzytelności przysługujących temu bankowi przeciwko spółce I. S.A. wynikających z szeregu umów kredytowych. Spółka P. s.c. miała działać w imieniu własnym, na rzecz spółki A. S.A., która zobowiązała się do pokrycia wszelkich wydatków związanych z nabyciem przedmiotowych wierzytelności oraz wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy powiernictwa. Natomiast wcześniej, w dniu 6 stycznia 2003 r., została zawarta umowa pomiędzy spółką A. S.A. a spółką I. S.A., przedmiotem której było zlecenie tej pierwszej nabywania wierzytelności przysługującym różnym podmiotom wobec spółki I. S.A. Umowa przewidywała możliwość korzystania przez zleceniobiorcę z usług pośredników i zastrzegала, że każde nabycie musi być uprzednio konsultowane ze zleceniodawcą i finalnie przez niego akceptowane. Spółka I. S.A. zobowiązała się każdorazowo uiszczać na rzecz A. S.A. równowartości ceny nabycia wierzytelności oraz wynagrodzenia przekazywanego przez zleceniobiorcę ewentualnym pośrednikom. Sama spółka A. S.A. miała otrzymać wynagrodzenie za swoje usługi. Na mocy aneksu nr 3 do przedmiotowej umowy zlecenia spółka I. S.A. wyraziła zgodę na nabycie wierzytelności przysługujących wobec niej Bankowi Amerykańskiemu w Polsce S.A. na podstawie określonych umów kredytowych. Cena nabycia w wysokości 1.400.000 zł oraz wynagrodzenie pośrednika w kwocie 100.000 zł powiększone o podatek VAT miało zostać wypłacone zleceniobiorcy w terminie umożliwiającym jego wywiązanie się ze zobowiązań wobec zbywcy wierzytelności i pośrednika. W dniu 6.05.2003r. I. przelał na konto A. kwotę 850.000,00 zł i w tym samym dniu,

tytułem umowy powiernictwa z 17.03.2003r., pieniądze te zostały przebrane na konto P. Dzień później, w wyniku takich samych operacji, na konto P. trafiło kolejne 150.000,00 zł. W. M. w dniu 14 listopada 2014 r. poinformował przedstawicieli spółek I. S.A. oraz A. S.A., że nie dysponuje przekazanym mu na wykup wierzytelności Banku Amerykańskiego w Polsce S.A. milionem złotych, gdyż został oszukany przez osobę trzecią.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 lutego 2014 r. utrzymano powyższy wyrok w mocy.

Od tego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego zarzucając przedmiotowemu wyrokowi rażące naruszenie przepisów, a mianowicie przepisu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na utrzymaniu w mocy przez Sąd Apelacyjny wyroku skazującego wobec W. M., pomimo tego, iż w sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca, na braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, a także utrzymanego w mocy tym orzeczeniem wyroku Sądu Okręgowego i umorzenie postępowania w niniejszej sprawie.

Drugi obrońca W. M. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozpoznania przez Sąd Apelacyjny wszystkich zarzutów wywiedzionych przez obrońcę oskarżonego adw. M. S. w apelacji z dnia 6 grudnia 2013 r., w szczególności zarzutu dotyczącego tego, że Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę swego wyroku uznając, iż kwota 1.000.000 zł przebrana na rachunek skazanego W. M. w dniach 6 i 7 maja 2003 r. przez A. S.A. została mu powierzona z obowiązkiem zwrotu na wypadek niewykonania umowy, podczas gdy umowa z dnia 17 marca 2003 r. w odróżnieniu od późniejszej umowy z dnia 24 listopada 2003 r. obowiązku takiego nie przewidywała, zaś przebrana na jej podstawie kwota stanowiła de facto cenę za mającą zostać nabytą przez P. s.c. wierzytelność Banku Amerykańskiego w Polsce, w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie przyjął, że skazany swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadny okazał się podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. przez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, mimo że zachodziła bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Okoliczność ta czyniła bezprzedmiotowym rozpoznawanie zrzutów rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., podniesionych w kasacji adwokata M. S.

Akt oskarżenia w sprawie, w której doszło do skazania W. M. wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 1 października 2013 r., został wniesiony przez oskarżyciela subsydiarnego, spółkę „I.” S.A. Oskarżyciel posiłkowy zarzucił W. M., że realizując powzięty zamiar przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 1.000.000 zł na szkodę I. S.A. Z niewielką zmianą dotyczącą czasu popełnienia zarzuconego czynu, ten opis karalnego zachowania był podstawą uznania W. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przez sądy obu instancji.

Zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Zdolność skargowa pokrzywdzonego do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia musi być wyznaczana w perspektywie zarzuconego w tym akcie oskarżenia czynu zabronionego. Nie chodzi przy tym nawet o samą kwalifikację prawną tego czynu, ta może bowiem ulec zmianie w trakcie postępowania, ale opis przypisywanego oskarżonemu zachowania uznanego przez oskarżyciela subsydiarnego za przestępstwo.

Z treści zarzutu zawartego w akcie oskarżenia wniesionym przez I. S.A. wynika, że czyn przypisywany W. M. miał polegać na przywłaszczeniu powierzonego mienia w postaci pieniędzy w kwocie 1.000.000 zł. Uznanie spółki I. S.A. za pokrzywdzoną tak opisanym zachowaniem musi zakładać, że ów milion złotych stanowił mienie tej spółki i zachował taki status po przekazaniu go oskarżonemu (tylko wówczas można bowiem mówić o mieniu powierzonym) a

ponadto, że oskarżony podjął wobec tego mienia działania zastrzeżone dla właściciela. Z konkretyzacji zarzutu zawartego w uzasadnieniu aktu oskarżenia wynika, że kwota 1.000.000 zł, stanowiąca przedmiot domniemanego przywłaszczenia, jest kwotą, jaką I. S.A. przełał na konto spółki A. S.A. w dniach 6 i 7 maja 2003 (w dwóch transzach, najpierw 850.000 zł. a następnie 150.000 zł). Podstawową kwestią jest status owego 1.000.000 zł po dokonaniu przelewu oraz charakter prawny tej czynności. Jak wynika z treści umowy zawartej między I. S.A. oraz A. S.A. ta ostatnia spółka zobowiązała się do nabywania wierzytelności przysługujących bankom oraz innym podmiotom wobec I. S.A. Z kolei I. S.A. zobowiązał się do uiszczenia na rzecz A. S.A. kwoty równowartości ceny nabycia wierzytelności oraz wynagrodzenia ewentualnych pośredników, a także wynagrodzenia należnego samej spółce A. S.A. za nabycie wierzytelności. Zapłacenie kwoty w równowartości ceny nabycia wierzytelności i wynagrodzenia pośrednika miało zgodnie z § 4 ust. 3 tej umowy umarzać wierzytelność. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji kwota 1.000.000 zł przelana przez I. S.A. na konto A. S.A. w dniach 6 i 7 maja 2003 r. stanowiła realizację opisanej wyżej umowy, a w szczególności zawartego do niej w dniu 15 kwietnia 2003 r. aneksu, w którym I. S.A. akceptował warunki nabycia przez A. S.A. wierzytelności przysługujących Bankowi Amerykańskiemu w Polsce S.A. wobec I. S.A. Paragraf 1 tego aneksu stwierdzał, że I. S.A. wypłaci A. S.A. „cenę nabycia wierzytelności w wysokości 1.400.000 zł oraz wynagrodzenie należne pośrednikowi w wysokości 100.000 zł + VAT w terminie umożliwiającym wywiązanie się przez A. z zobowiązań wobec zbywcy wierzytelności i pośrednika”.

Nie ulega wątpliwości, że przelew kwoty 1.000.000 zł z rachunku bankowego I. S.A na rachunek bankowy A. S.A. spowodował, że ten ostatni podmiot stał się dysponentem większej kwoty pieniędzy. Należy przy tym mieć na uwadze, że przelew bankowy w rzeczywistości oznacza modyfikację zakresu prawa majątkowego przysługującego posiadaczowi rachunku bankowego wobec banku. Kwota miliona złotych nie została więc fizycznie przekazana A. S.A w banknotach pieniężnych, z zastrzeżeniem że te same banknoty ma być w dalszej kolejności przekazane innemu podmiotowi. W takim przypadku można by faktycznie mówić o

chwilowym dzierżeniu owej kwoty i traktować A. S.A. wyłącznie jako pośłańca przekazującego tę kwotę W. M. Dokonany przelew bankowy dotyczył przekazania prawa do dysponowania określonym roszczeniem wobec banku, zaś kontekst owego przekazania wyraźnie wskazywał na to, że owo roszczenie w sposób nieograniczony przysługiwało od momentu dokonanego przelewu posiadaczowi konta, czyli spółce A. S.A. Zawarta umowa nakładała na tę spółkę obowiązek nabycia wierzytelności przysługujących Bankowi Amerykańskiemu w Polsce S.A. wobec I. S.A., ale nie przewidywała już jakichkolwiek uprawnień I. S.A. do dysponowania przelaną kwotą pieniędzy, ani nawet obowiązku zwrotu pieniędzy w wypadku braku realizacji zobowiązań umownych. Twierdzenie Sądu Odwoławczego zawarte na stronie 12 uzasadnienia wyroku z dnia 26 lutego 2014 r., jakoby A. S.A. miał jedynie „dysponować środkami finansowymi zleceńodawcy”, zaś owe środki finansowe, jakim ostatecznie dysponował W. M., należały „także do I.”, nie znajduje oparcia w charakterze relacji prawnych łączących I. S.A. oraz A. S.A. oraz znaczeniu prawnym dokonanego przelewu kwoty 1.000.000 zł.

O tym, że przelew kwoty 1.000.000 zł przez I. S.A. w wykonaniu umowy zawartej z A. S.A., miało charakter definitywnego przekazania prawa majątkowego do dysponowania tą kwotą przekonują zresztą argumenty powołane przez Sąd Odwoławczy, a wskazujące na sens ekonomiczny i intencje stron akceptujących pośrednictwo spółki A. S.A. w wykupie wierzytelności przysługujących przeciwko I. S.A. Na stronie 13 uzasadnienia wyroku Sąd Odwoławczy wskazuje, że to W. M. postawił warunek by operacyjną rolę w wykupie zadłużenia odegrała spółka A., „bowiem obawiał się upadłości spółki I”. Podobnie, Sąd I instancji podkreślał, że przyjęcie pośredniczącej roli A. S.A. nastąpiło na skutek nalegań W. M., obawiającego się upadłości spółki I., który chciał „swoje ewentualne roszczenia o (...) zapłatę (wynagrodzenia) kierować wobec A. a więc spółki o stabilnej sytuacji finansowej” (s. 31 uzasadnienia wyroku). Taka intencja, co do roli spółki A. S.A. w procesie wykupu długów I. S.A. wyklucza twierdzenie, w myśl których przekazywanie pieniędzy przez I. S.A., spółce A. S.A. miało jedynie charakter techniczny, nie rodząc skutków prawnych w zakresie praw majątkowych przysługujących obu tym podmiotom. Tylko skuteczne wprowadzenie przez I. S.A. owych pieniędzy do majątku A. S.A. czyniło zasadnym oczekiwanie, że w

przypadku upadłości I. S.A. roszczenia W. M. nie będą zagrożone, bowiem przełane kwoty nie będą już składnikiem majątku I. S.A.

Dokonując przelewu kwoty 1.000.000 zł w dniach 6 i 7 maja 2003 r. I. S.A. przekazał w sposób definitywny spółce A. S.A. prawo majątkowe do dysponowania tą kwotą. Czynności, które podejmował W. M. w odniesieniu do kwoty 1.000.000 zł przekazanego mu przez spółkę A. S.A., nie miały za swój przedmiot prawa majątkowego przekazanego przez I. S.A. spółce A. S.A. Fakt niewykonania przez W. M. umowy zawartej przez niego z A. S.A. co do zakupu wierzytelności przysługujących Bankowi Amerykańskiemu w Polsce S.A. wobec I. S.A., mimo otrzymania stosownych środków od A. S.A., nie odnosiło się bezpośrednio do mienia należącego do I. S.A., bowiem kwota 1.000.000 zł, która według zarzutu postawionego w akcie oskarżenia miała być przedmiotem przywłaszczenia, nie należała już wówczas do majątku I. S.A.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że czyn zarzucony W. M. w akcie oskarżenia nie odnosił się bezpośrednio do dóbr prawnych I. S.A., a tym samym podmiot ten nie mógł być uznany pokrzywdzonym owym czynem. Tym samym jednak I. S.A. nie mógł w sprawie występować w charakterze oskarżyciela subsydiarnego, zaś złożony przez I. S.A. akt oskarżenia nie był skargą uprawnionego oskarżyciela. Przesądzało to o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 lutego 2014 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 października 2013 r. i umorzenia postępowania w sprawie zainicjowanej aktem oskarżenia wniesionym przez I. S.A.